Nowe „Tatry” w druku

Adam Marasek, profilaktyk TOPR, analizuje wypadki z udziałem dzieci, również tragiczne, można ten tekst potraktować jako przestrogę: w górach jest niebezpiecznie, ale mądrze planując wycieczkę, wielu niebezpieczeństw można uniknąć. Zachęcamy, by zabierać dzieci w góry, dajemy praktyczne rady, przykładowo jak i w czym nosić, gdzie łatwo wjechać wózkiem, a gdzie lepiej tego nie próbować. Publikujemy też mogące inspirować reportaże z górskich wypraw z dziećmi. Joanna Malawska, taterniczka i antropolożka przyznaje, że łatwiej jej spędzić dzień z dzieckiem w górach niż w domu lub mieście. Czas spędzony z dziećmi w górach jest niezwykle cenny, pozwala uporządkować myśli i dostrzec, co w życiu jest naprawdę ważne. Pisze o tym Kinga Zuber, wspominając wyprawę do Doliny Białej Wody.

Opisujemy minione lato, które pod wieloma względami okazało się rekordowe. Jeszcze zanim się zaczęło nad Tatrami, widziane były niezwykłe chmury – *asperitas*. Następne miesiące przyniosły o wiele więcej słońca niż zwykle, a mimo to nie było miesiąca bez opadu śniegu. Dokładnie pisze o tym pracujący na Hali Gąsienicowej meteorolog Tomasz Nodzyński w tekście *Lato, lato, echże ty!* Piękna pogoda przyciągnęła rekordowo dużo turystów. Odbiło się to na dużej liczbie wypadków oraz interwencji Straży Parku. Zajmująca 6 stron kronika TOPR musiała zostać skrócona o połowę! Po słowackiej stronie gór – chociaż akcji ratunkowych było więcej niż w latach poprzednich – do zamknięcia naszej kroniki na szczęście nikt nie zginął. Na Słowacji padł też nietypowy rekord. Jeden z tatrzańskich szerpów wyniósł do Schroniska Zbójnickiego 143 kg, sam waży 70 kg.

Józef Bobak, nasz autor, pracownik Parku, zaobserwował i opisał potyczkę niedźwiedzic. Udało mu się nawet zrobić zdjęcie. Dlaczego walczyły? Tutaj nie możemy tego zdradzić. Piszemy też o miłości u żmij, o tym, że mniej jest kozic i jak Tatrzański Park Narodowy radzi sobie z obcymi gatunkami roślin. Informujemy też o prawnych zmianach w ochronie gatunkowej zwierząt.

Vittorino Mason opisuje stan równowagi między interesami ludzi a potrzebą ochrony przyrody, który udało się wypracować w Parku Narodowym Abruzji. Przy okazji tworzy obraz świata przypominającego rajski ogród. Czy nasz włoski autor nie jest zbyt entuzjastyczny? W drugiej części tekstu podaje praktyczne propozycje wycieczek, informuje nawet, gdzie spać i jak dojechać.

Poza Tatry wybiegamy też, publikując wywiad z Ueli Steckiem, słynnym wspinaczem, który 4 września 2015 r. odwiedził Zakopane. Niestety Ueli 30 kwietnia tego roku zginął w Himalajach. Mówił: „Będę się wspinał przez całe życie” i… dotrzymał słowa.

Paweł Grocholski

„Tatry” można kupić w empikach i sklepach górskich w całej Polsce, w zakopiańskich księgarniach, w budynku Wozowni w Kuźnicach (przy Dyrekcji TPN), w niektórych schroniskach i w wybranych punktach wejść do TPN oraz za pośrednictwem naszej księgarni internetowej: sklep.tpn.pl. Poprzez stronę najłatwiej również zamówić prenumeratę kwartalnika.